

Źródło:

Tadeusz Bolduan: Nowy Bedeker Kaszubski,
POLNORD - Wydawnictwo OSKAR, Gdańsk 2002, s. 436-437, 1 obrazek

Szlachta Kaszubka

Czego jak czego, ale herbowej szlachty na Kaszubach nie brakuje. Najwięcej jest jej w byłych powiatach: kościerskim, bytowskim i chojnickim. Jej rodowód ponoć sięga Cecory, Chocimia i Wiednia, gdzie walczyła pod rozkazami króla Jana Sobieskiego i swoim bohaterstwem zasłużyła na szlachectwo, potwierdzone potem przez króla pruskiego Fryderyka II. Są przekazy, że uszlachcanie Kaszubów zaczęło się w XVI wieku.

Tarcza herbowa
rodu kaszubskiego Gostomskich

Szlachta kaszubska, zazwyczaj uboga na piaszczystych zagonach, była bardzo „pańska”. Zdarzało się, że na przykład z Kornego do kościoła w Kościerzynie państwo von Prądyńscy z fasonem wyjeżdżali z obejścia bryczką w dwa konie, ale za wsią wysiadali z niej, bo koniki słabe i przed pracą w polu nie można było ich przemęczać, więc pieszo szli do rogatek miasta, gdzie znowu wsiadali do bryczki i dumnie zajeżdżali przed kościół.

Szlachtę powszechnie nazywano „vonami” i tego „von” trochę jej zazdrozczono, zwłaszcza że szczyła się ona przydomkami, jak na przykład Babka-Gostomski, Bach-Żelewski, Fiszka-Borzyszkowski, Chamyr-Gliszczyński, Malotka-Trzebiatowski, Lew-Kiedrowski. Niektóre nazwiska miały wiele przydomków, szczególnie Rekowscy, którzy byli herbu Styp, Abdank, Gliniec, Wantoch, Żmuda, Wrycza, Jutrzenka, Raszka i Reka. W czasach pruskich to szlachectwo miało pewne znaczenie, szczególnie w wojsku, w którym kaszubszy szeregowcy byli „von”, a oficerowie zwykłymi mieszczuchami.

Część szlachty niemczyła się poprzez służbę wojskową, która w czasach pruskich stwarzała jedyną możliwość awansu społecznego. Ci, co wstąpili do korpusów kadetów w Słupsku i Chełmnie, stali się niejednokrotnie dzielnymi oficerami niemieckich, osiągając wysokie stopnie. Z kaszubskiej szlachty wywodzili się, poprzez skomplikowane pokoleniowe procesy germanizacyjne, pruski marszałek i hrabia Johann York von Wartenburg (z rodziny Jark-Gostomskich), marszałek Erich Manstein von Lewiński oraz generał SS i policji Ludwig von dem Bach (Bach-Żelewski).

Prztlaczająca większość szlachty kaszubskiej była bardzo patriotyczna, ona podtrzymywała na Pomorzu polskość, organizowała ruch kaszubski, a podczas okupacji hitlerowskiej była okrutnie mordowana. Dzisiaj w domach szlacheckich spotykamy na ścianach herby z tureckimi półksiężycami i gwiazdami, które słusznie są dumą z pochodzenia wpisanego w kaszubską tradycję.

